

Jaka jest „premia” za premium pozycje w TV?

Udział prime time’u i premium pozycjonowania w kampanii telewizyjnej to tematy najgorętszych dyskusji między domami mediowymi a reklamodawcami. Są to bowiem tradycyjne dwa elementy stanowiące o tzw. „jakości” kampanii. Dom mediowy, posiłkując się badaniami telemetrycznymi, będzie prezentował szereg analiz pokazujących relację ceny do oglądalności, jako głównego czynnika decyzyjnego, zaś reklamodawca, kierując się często tzw. zdrowym rozsądkiem, przytoczy argumenty dotyczące prawdopodobnego potencjału do zwiększenia zauważalności czy zapamiętywalności swojej kampanii. Temat zdecydowanie wart jest głębszej analizy, ponieważ oba podejścia są całkowicie uzasadnione.



BEATA SZCZEŚNIAK,
dyrektorka zarządzająca,
Macroscopic OMD

Na początek weźmy pod lupę premium pozycjonowanie i sprawdźmy, jaką „premię” w rzeczywistości dostaniemy za jego zastosowanie. Warto przytoczyć kilka interesujących faktów. Przede wszystkim ważna jest sama definicja pozycji premiowanych w telewizji. Tradycyjnie stacje definiują pozycje premiowane w bloku reklamowym jako pierwszą, drugą, przedostatnią i ostatnią, a za wskazanie każdej z nich żądają dopłat ściśle określonych w Warunkach Ogólnych Zakupu Czasu Reklamowego. Warunki oferowane przez stacje przedstawiają tabele.

Ponadto, zanim przejdziemy do szczegółowych analiz, ciekawy i pozwalający lepiej zrozumieć temat jest naturalny rozkład generowanych przez stacje GRP na pozycjach premiowanych w blokach. Okazuje się bowiem, że aż 50 proc. GRP, biorąc pod uwagę wszystkie stacje telewizyjne, wliczając każdą długość bloku, generowanych w blokach reklamowych emitowanych jest właśnie na premium pozycjach. Ma to oczywiście ścisły związek z długością samych bloków i różnicą w oglądalnościach pomiędzy poszczególnymi pozycjami. Jeśli zdamy sobie sprawę, że średni blok prime time’u – definiowanego jako godziny 19 – 23 – mieści 8-11 reklam, z czego 4 definiujemy jako premiowane, nie będzie dla nas zaskoczeniem, że udział GRP pozycji premiowanych w PT waha się w zależności od stacji od 38 proc. do 45 proc. (wliczając